

Zmiana reżimu na Wyspach Salomona

6 listopada 2023

Najwyższe przywództwo Wysp Salomona, państwa położonego na Oceanie Spokojnym pomiędzy Tuvalu, Vanuatu a Papua-Nową Gwineą coraz mocniej pozycjonuje się po stronie Chińskiej Republiki Ludowej w przypominającej zimną wojnę rywalizacji na zachodnim Pacyfiku, gdzie Pekin stara się zwiększać swoje wpływy kosztem Stanów Zjednoczonych oraz ich pełnomocnika na tamtym obszarze, a więc Australii.



Pakt bezpieczeństwa, pakt policyjny a ostatnio wspólny z Pekinem głos przeciwko zrzuceniu do oceanu radioaktywnej wody przez Japończyków to jedne z wielu przykładów zbliżania się Honiary do Pekinu. Jakby tego było mało premier Salomonów Manasseh Sogavare odmówił we wrześniu udziału w wyspiarsko-amerykańskim szczycie Pacyfiku który odbył się w Waszyngtonie, drugim takim wydarzeniu w historii. W nadchodzącym szczycie przywódców Forum Wysp Pacyfiku na Wyspach Cooka również nie weźmie udziału.

Na Igrzyska Pacyfiku, które 19 listopada rozpoczną się na Wyspach Salomona po raz pierwszy w historii, Chińczycy wyślą z

kolei dodatkowe siły policyjne, mające zapewnić spokój i bezpieczeństwo kibiców, turystów oraz uczestników wydarzenia. Oprócz siły ludzkiej w postaci zespołu łącznikowego strona chińska zapewni także salomońskiej policji drony, wykrywacze metali oraz policyjne mundury.

Usługi w zakresie wsparcia dla salomońskiej policji dostarcza także, rzecz jasna, strona australijska, a minister spraw zagranicznych kraju kangurów w gabinecie cieni Simon Birmingham miał oświadczyć, że władze Salomonów stwierdziły, że to właśnie państwo ze stolicą w Canberze jest preferowanym partnerem Honiary w zakresie bezpieczeństwa. Anglosasów te oraz inne zapewnienia władz Wysp Salomona jednak nie przekonują. Toteż od początku 2023 roku trwa ekspansja wpływów, zwłaszcza amerykańskich, na obszar tego kraju.

Po otwarciu w lutym bieżącego roku ambasady Stanów Zjednoczonych na Wyspach Salomona, która powróciła do tego kraju dokładnie po 30 latach nieobecności, można było się spodziewać wzmożonego zainteresowania działaniami Waszyngtonu z zakresu miękkiej siły. Najlepszym tego przykładem są „antykorupcyjne media”, które wiosną zostały tam zainaugurowane.

Strona „In-depth Solomons” miała swoją premierę na początku maja bieżącego roku. Już sam jej podtytuł brzmiący „Pociągnij rządzących do odpowiedzialności za praktyki korupcyjne” daje nam do zrozumienia, jaki jest cel istnienia tej witryny.



I rzeczywiście, czytając artykuły tam publikowane trudno nie dojść do wniosku, że są one krytyczne wobec Chińskiej Republiki Ludowej, bądź też wobec współpracy chińsko-salomońskiej, natomiast współpracę salomońsko-australijską rysują w samych superlatywach.

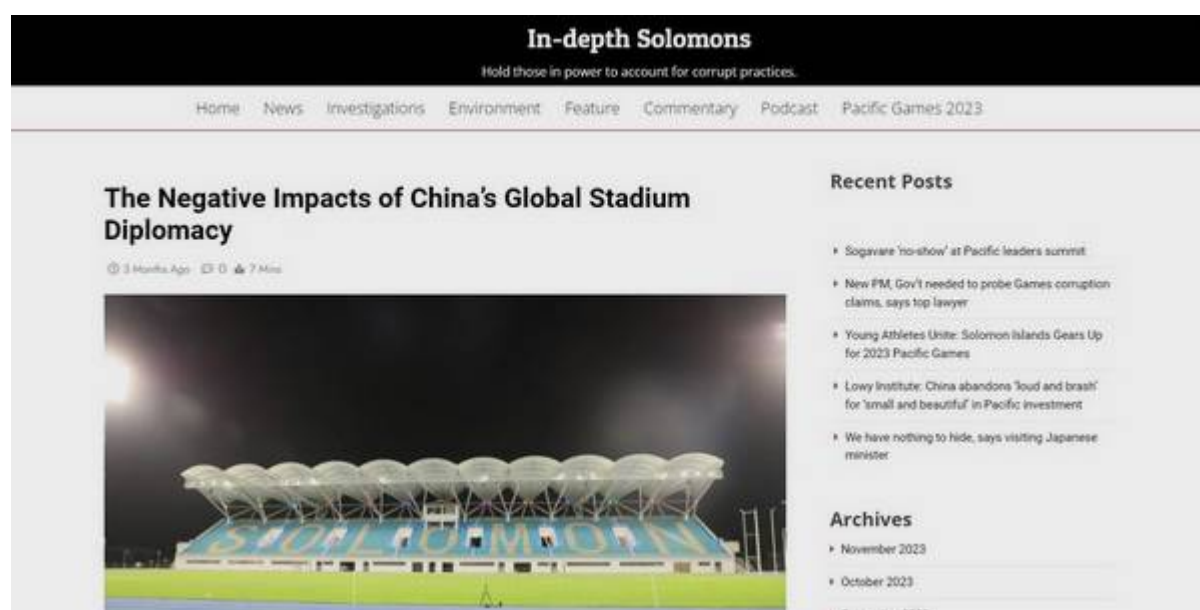
Witryna „In-depth Solomons” została utworzona z pomocą finansową i szkoleniową od Projektu Zgłaszania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji z siedzibą w Waszyngtonie, w Stanach Zjednoczonych. Głównymi fundatorami tej inicjatywy jest Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego, zagraniczne ramię rządu amerykańskiego, Departament Stanu USA, sieć fundacji George’a Sorosa oraz Międzynarodowe Centrum Dziennikarskie, również z siedzibą w Waszyngtonie i również wspierane finansowo przez rząd amerykański, amerykańskie fundacje oraz sieć Sorosa. Krótko mówiąc – Projekt Zgłaszania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji jest niczym innym jak elementem miękkiej siły (soft power) rządu Stanów Zjednoczonych.

Oprócz PZPiK salomońskie medium wspiera także międzynarodowa grupa Internews, która pomogła „In-depth Solomons” w tworzeniu ich strony internetowej, udzielając jej „fachowych porad i wskazówek”. Internews podobnie jak PZPiK jest wspierane finansowo przez prywatne amerykańskie fundacje.

Pomimo jak się wydaje dosyć ograniczonej mocy oddziaływania na społeczeństwo Wysp Salomona, warto zwrócić uwagę na przekaz tej witryny.

Tak jak już wspomniałem, na czołówce, w podtytule widnieje wyraźne nawoływanie do sprzeciwu wobec władzy, tj. do „pociągnięcia rządzących do odpowiedzialności za praktyki korupcyjne”. Jakkolwiek nie można mieć żadnych pretensji do istnienia alternatywnych i opozycyjnych wobec władz i głównego nurtu w tym kraju mediów, tak już sam widok ukierunkowanego na zwalczanie rządu hasła w czołówce witryny uzmysławia nam, po co ona de facto została powołana do życia. Przejdźmy jednak do konkretnych artykułów.

W piątek 18 sierpnia 2023 Chińczycy przekazali Salomończyków wybudowany i sfinansowany przez siebie Projekt Stadionu na Igrzyska Pacyfiku 2023 roku. Zaledwie 4 dni później na witrynie „In-depth Solomons” ukazał się artykuł pod jednoznacznie brzmiącym tytułem „Negatywne skutki globalnej chińskiej dyplomacji stadionowej”, w którym to już na wstępie postawiono tezę, że celem wybudowania obiektu jest pozyskanie umysłów Salomończyków przez Chiny a długoterminowo budowa obiektów na igrzyska przyniesienie krajowi skutki negatywne.



W dalszej części tekstu jego autorzy bez owijania w bawełnę

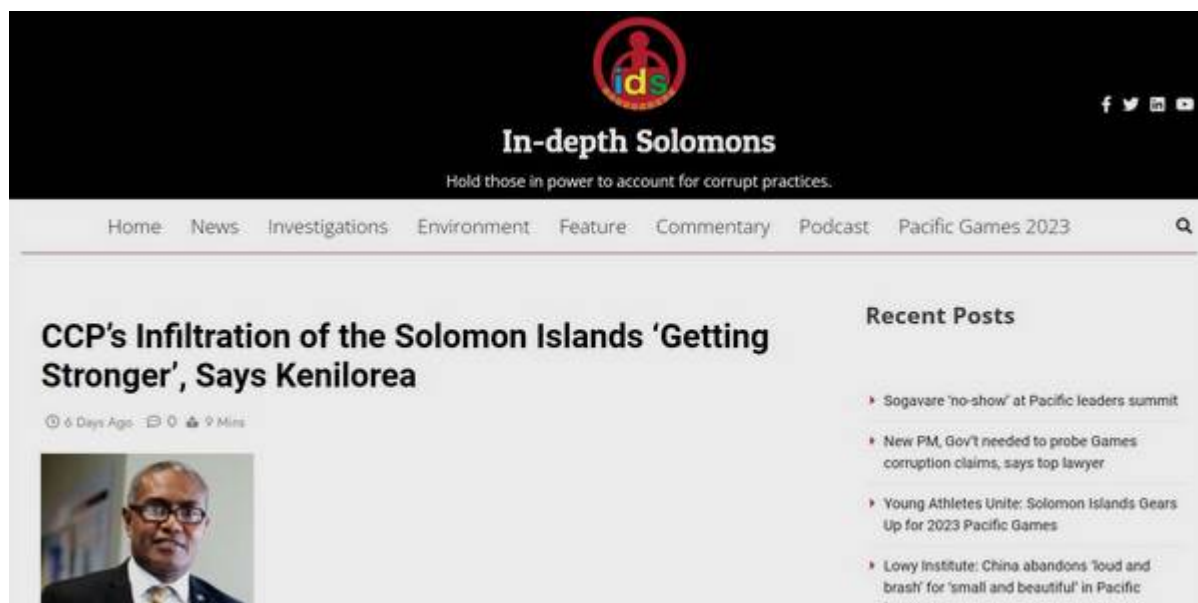
stwierdzają, że celem artykułu jest skupienie się na wadach chińskiego projektu a nie chociażby zbilansowaniu pozytywów i negatywów. A więc celem artykułu jest po prostu napisanie o chińskim projekcie w jak najgorszym świetle. „Niniejszy artykuł ma na celu podkreślenie niektórych z tych wad na konkretnych przykładach” – piszą na portalu „In-depth Solomons”.

Jako wady chińskiego projektu wymienia się zadłużenie wobec Pekinu, potencjalnie wątpliwą jakość, pozostawienie stadionu po igrzyskach niewykorzystywanego oraz uzależnienie geopolityczne od Chin co ma prowadzić do podważenia suwerenności kraju.

W tekście niemal nic nie napisano (poza mglistym stwierdzeniu o rozwoju infrastruktury) o potencjalnych korzyściach: rozwoju turystyki, przyciąganiu inwestycji, rozwoju sportu, poprawy zdrowia i sprawności fizycznej narodu (narody Pacyfiku cierpią na poważne problemy z otyłością) czy też ogólnemu rozpropagowaniu pozytywnego wizerunku kraju, poprzez sprawnie zorganizowane zawody sportowe.

Artykuł jednak, tak jak już wcześniej wspomniałem, nie miał na celu odpowiedzi na pytanie, czy warto było tworzyć razem ze stroną chińską projekty na igrzyska. Jego wyłącznym celem była krytyka chińsko-salomońskiej współpracy.

Zwalczanie kooperacji salomońsko-chińskiej idealnie obrazuje również artykuł pt. „Infiltracja Wysp Salomona przez KPCh „staje się coraz silniejsza”, mówi Kenilorea”, który został przedrukowany słowo w słowo z powiązanej z amerykańskimi służbami skrajnie antychińskiej witryny „The Epoch Times”. W tekście tym opozycyjny wobec Sogavare salomoński polityk Peter Kenilorea Jr ostrzega przed wpływami chińskimi i promuje zaangażowanie w sprawy jego kraju Stanów Zjednoczonych.



To, co jeszcze rzuca się w oczy w trakcie przeglądania witryny, którą spokojnie można uznać za narzędzie miękkiej siły Waszyngtonu, jest promowanie polityków opozycyjnych wobec rządzącego krajem Sogavare. I tak na przykład pojawił się na stronie tekst pt. „Suidani wraca do domu, witany entuzjastycznie przez rodzinę i kibiców”, wyrażający się pozytywnie o Danielu Suidanim, polityku, który chciał oderwać fragment terytorium kraju od jego reszty. Nagłówek „Po prawie siedmiu miesiącach poza granicami kraju, były premier Malaity Daniel Suidani wylądował dziś po południu w Honiarze, gdzie został entuzjastycznie powitany przez członków rodziny i zwolenników” nie pozostawia żadnych wątpliwości, która strona sporu politycznego na Salomonach jest promowana w tej witrynie.

W innym z kolei artykule Sogavare został określony w jego tytule „nieróżniącym się niczym od Judasza Iskarioty”, czyli po prostu od zdrajcy, co w religijnym społeczeństwie Salomonów wygląda na jawną prowokację, być może nawet do agresji wobec rządu.



Jednak najbardziej dobitnym przykładem podżegania do zmiany reżimu jest tekst pt. „Nowy premier i rząd muszą zbadać sprawę korupcji przy organizacji Igrzysk, mówi czołowy prawnik”.

W artykule tym zacytowano słowa pewnego prawnika z Wysp Salomona, który twierdzi, że ujawnienie i rozliczenie działań korupcyjnych w trakcie organizacji Igrzysk 2023 roku będzie możliwe tylko w przypadku kiedy w roku 2024 obywatele tego kraju wybiorą inną władzę. Warto zwrócić uwagę na kontekst tych słów.

W ostatnim czasie na Salomonach głośno zrobiło się o aferach korupcyjnych, związanych m.in. z dostawą papieru toaletowego na igrzyska przez jeden z zakładów fryzjerskich za kwotę 6,4 mln dolarów Wysp Salomona. Głosy oburzenia wobec takich działań spowodowały nawet nawiązanie do bojkotu zawodów. Krytyczne głosy zebrało także zakupienie za pieniądze od Arabii Saudyjskiej, które miały pokryć część potrzebnej sumy na organizację zawodów, jednego z budynków należących do Chińczyków.

Nie powinno nikogo dziwić, że przy organizacji wysokich rangą zawodów sportowych w tak biednym kraju i oddalonym od głównych ośrodków cywilizacji, dochodzi do pewnych nieprawidłowości. Amerykanie, tworząc media opozycyjne, które zajmują się

wyciąganiem brudów na obecną ekipę rządzącą oraz krytykowaniem chińsko-salomońskiej współpracy i promowaniem współpracy anglosasko-salomońskiej, doskonale trafili w nastroje pewnej części społeczeństwa. Być może działania te nie były obliczone na siłową zmianę reżimu, tak jak próbowano zrobić to w listopadzie roku 2021. Lecz celowano w demokratyczne wybory roku 2024. Nie ulega jednak wątpliwości, że ekspansja wpływów Waszyngtonu na rynek medialny Wysp Salomona wiąże się ze zwiększonym zainteresowaniem tym krajem ze strony pacyficznej konkurencji Amerykanów, a więc Chin. I tak należy odczytywać zamiary, które kierowały Amerykanami w tworzeniu i udzielaniu wsparcia jawnie wrogim chińsko-salomońskiej współpracy mediom.



Czy jednak przyczynią się one do powrotu do czasów kiedy stosunki Honiary z Anglosasami układały się bez większych tarć? No cóż, można jedynie stwierdzić: czas pokaże. Niewątpliwie sukces w organizacji Igrzysk Pacyfiku 2023 roku może przedłużyć rządy Sogavare o kolejne 4 lata, aż do roku 2028. A to spowoduje dalsze zacieśnianie relacji Pekin-Honiara i zapewne dalsze wysiłki nakierowane na wywrócenie porządku politycznego na Salomonach i obalenie obecnego przywództwa tego kraju.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcie: [Pacific Food](#) (CC BY-SA 2.0)

Ilustracja: [Aotearoa](#) (CC BY-SA 3.0)

Źródło: WolneMedia.net